

MEMORJAŁ

Zjednoczenia średnich i małych rafinerij nafty w Polsce w sprawie projektowanej organizacji w przemyśle naftowym.

Wobec projektowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w sprawach przemysłu naftowego, Zjednoczenie średnich i małych rafinerij nafty, reprezentujące 25 zakładów przemysłowych pozostających wyłącznie w rękach obywateli polskich, stwierdza, że istniejące możliwości dobrowolnego racjonalnego ustosunkowania się poszczególnych grup w przemyśle naftowym zwicnięte zostały jedynie z winy Syndykatu przemysłu naftowego skupiającego przeważnie kapitał zagraniczny. Tak bowiem Zjednoczenie średnich i małych rafinerij jakoteż Związek polskich przemysłowców naftowych zgodnie wypowiedzieli się za jaknajszyszym zorganizowaniem całego przemysłu naftowego o ile możności w jednej i jednolitej organizacji przy lojalnem uznaniu wzajemnych praw.

Syndykat naftowy zlekceważył prawa polskich przemysłowców i zabezpieczając sobie beztrioski żywot i rentę na naszym przemyśle naftowym zwałił całe ryzyko tak wiertnicze jakoteż handlowe na producenta ropy, a małym rafinerjom zaproponował wprost likwidację.

Projekt p. Inż. Szydłowskiego pomija w zupełności dzisiejszy stan posiadania średniego i małego przemysłu rafinerijnego, którego przeróbka wynosi ponad 17% całej produkcji ropy. Opierając się na danych statystycznych zupełnie dowolnie przez Syndykat naftowy zniekształconych, zaproponował p. Inż. Szydłowski wszystkim średnim i małym rafinerjom zamiast 17% tylko 6% ogólnej produkcji ropy do przeróbki a ostatecznie wraz z „dodatkiem gospodarczym“ w formie darowizny nierównomiernie do wszystkich rafinerij zastosowanej ogółem 8% całej produkcji ropy. Gdy jednak cyfrą tą objęte zostały ponadto i te rafinerje, które dotychczas ropy wcale nie przerabiały i inne, które przerabiały ilości ropy nieproporcjonalnie niższe pozostała dla całej reszty średnich i małych rafinerij ilość faktycznie jeszcze niższa.

Te ilości, które przy tym rozdziale przypadają do przeróbki w rafinerjach średnich i małych uniemożliwiają bezwzględnie rentowność przeróbki.

Według zapowiedzi rządowego medjatora p. Inż. Szydłowskiego uchwalenie pełnomocnictw dla Rządu w sprawach naftowych ma na celu zmuszenie średnich i małych rafinerij do podporządkowania się koncepcjom Syndykatu naftowego.

Jeżeli istotnie tak mają być intepretowane i wykonywane pełnomocnictwa, to Zjednoczenie średnich i małych rafinerij widzi się zmuszone do założenia protestu przeciw uprawianiu polityki, zmierzającej do likwidacji polskiego stanu posiadania w przemyśle rafinerijnym.

Tak energiczne środki jak przymusowość stosowana na podstawie specjalnych pełnomocnictw mogą być stosowane jedynie do spraw eksportu, analogicznie jak to ma miejsce w przemyśle węglowym.

Tak ujęte ograniczone pełnomocnictwa muszą uwzględnić fakty, że narzucenie małym rafinerjom przymusu eksportowego byłoby równoznaczne z zamknięciem średnich i małych rafinerij, które ze względu na swe rozmiary i urządzenia nie są nastawione na eksport i zadaniu temu podołać nie mogą.

Taki rezultat interwencji Rządu jest niesłuszny i niedopuszczalny a to z uwagi, iż

a) te średnie i małe rafinerje stanowią dziś 55% polskiego stanu posiadania w całym przemyśle rafineryjnym.

b) były i są naturalnym regulatorem ceny ropy, która po zlikwidowaniu średnich i małych rafinerji byłaby zdana na łaskę i niełaskę kapitału zagranicznego.

c) utrzymywanie ruchu w średnich i małych rafinerjach daje pośrednio i bezpośrednio utrzymanie licznym rzeszom pracowników umysłowych i fizycznych, którzy w razie zamknięcia tych przedsiębiorstw obciążiliby pokaźnie fundusze bezrobocia, nie powiększając zresztą sumy zadowolenia w kraju.

Oceniając realnie bieżące możliwości, Zjednoczenie średnich i małych rafinerji nie zapoznaje konieczności ponoszenia pewnych ofiar na rzecz eksportu w formie np. specjalnych opłat; świadczenia te jednak muszą być miarkowane następującymi względami:

1) eksport musi być całkowicie zorganizowany i poddany pod najdalej idącą kontrolę Rządu.

2) opłaty eksportowe nie mogą być tak ustalone by uniemożliwiały rentowność średnich i małych rafinerji.

3) korzyści z polskiej ochrony celnej powinny przypaść przede wszystkim polskiemu obywatelowi.

4) wielkie rafinerje nie mają dziś moralnego prawa do żądania mechanicznej równości przy rozkładzie ciężarów eksportu, skoro przy dobrej konjunkturze eksportowej nie dopuszczają do współudziału w niej średnie i małe rafinerje, lecz przeciwnie starają się je podówczas od eksportu usunąć.

Drugi zasadniczy problem przemysłu naftowego, stanowi gwarancja ze strony wszystkich rafinerji co do odbioru całej wyprodukowanej ropy. Ta sprawa nie wywołała nawet różnicy zdań i przez wszystkie upoważnienia przemysłu została natychmiast przychylnie załatwiona.

Sprawa forsowania lub hamowania nowych wierceń powinna być przedmiotem nowej ustawy naftowej.

Inne problemy i zagadnienia w przemyśle naftowym nie są tej wagi, aby wymagały aż specjalnych pełnomocnictw dla Rządu, gdyż po uregulowaniu spraw eksportu automatycznie zostanie wiele spraw wewnętrznych uregulowanych, względnie zostaną wytworzone warunki, wśród których porozumienie zainteresowanych rafinerji samo przez się nastąpi.

Przedkładając powyższy memoriał podpisani pozwalają sobie wyrazić głęboką wiarę, że Wysoki Rząd uzna postulaty nasze za uzasadnione i nie dopuści do podjęcia egzystencji polskiego stanu posiadania w tak ważnym dziale przemysłu.

Zjednoczenie średnich i małych rafinerji nafty.
Komitet wykonawczy.

Lwów, 4. luty 1932.